

KARTA '89

biuletyn wyborczy
SOLIDARNOŚCI
2.05.1989.
Nr 2.

TELEGRAM

Jego Świątobliwość
Jan Paweł II
Papież

Umiłowany Ojciec Święty!
Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” Kombinat Metalurgicznego w Nowej Hucie przesyła z Walnego Zgromadzenia Delegatów najserdeczniejsze wyrazy synowskiej czci i oddania.

Przekazując z miejsca ciężkiego, hutniczego znoju najlepsze życzenia, zapewniając o wdzięczności i miłości, jaką Nowa Huta ma dla Ciebie, Ojciec Święty, prosimy o wspieranie naszej pracy i dążeń dobrym słowem i modlitwą.

Tobie Ojciec Święty
nasze hutnicze
Szczęść Boże!
Przewodniczący Zarządu
Kombinat w Nowej Hucie
Mieczysław Gil

Nowe KRH

M. GIL —
przewodniczącym

Przez dwa dni trwały w Nowej Hucie obrady II Walnego Zgromadzenia Delegatów. Znowu legalni, zebrali się przedstawiciele 41 wydziałów, reprezentujący tym razem 9 000 członków odradzającej się „Solidarności”. W prezydium Handzlik, E. Nowak, J. Sajka. Jak dawniej, w obradach uczestniczył dyr. E. Pustówka. Zmiana ordynacji wyborczej, wreszcie wybory na przewodniczącego. Spośród czwórki: Gil, Mach, Kielian i Zięba, ponownie Mieczysław Gil wygrywa wybory. Na zastępcę dobierze sobie Władysława Kieliana. Te wybory zakończą się o 3.00 nad ranem. Następnym dniem do dyskusji programowa, której wynikiem będzie 5 uchwał. Wrócimy do nich w kolejnych wydaniach „Karty'89”. Dziś dopowiedzmy, że wśród gości zgromadzenia zasiadali zgodnie: kapelan ze Szklanych Domów, konsultowie ... USAI ZSRR.

A. POTOCKI —

wiceprzewodniczący MKO

Andrzej Potocki został wybrany wiceprzewodniczącym Małopolskiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarności”. Pełni funkcję prezesa Klubu Inteligencji Katolickiej w Krakowie. Niezwykle czynny w tworzeniu KIK-ów w Polsce południowej. Bardzo aktywny od początku tworzenia MKO.

Stać nas na to:

WZRUSZENIE

zamiast kampanii wyborczej

Na taki pochód czekaliśmy ponad siedem lat. Po mszy odprawionej w mistrzejowickim kościele, wyszliśmy w strugach deszczu wielotysięczną masą odwiedzając te wszystkie świątynie, w których byliśmy obecni w czasach, gdy podobne pochody rozbijało ZOMO. Więć kościół na Kalinowym, więć Arka i Szklane Domy. A jeszcze po drodze wzniosła uroczystość wkopania i poświęcenia krzyża na miejscu śmierci Bogdana Włosika. I kwiaty pod pamiętnym Krzyżem Nowohuckim. A potem już szerokim szpalerem Alei Lenina do bram kombinatu. Z setką chyba transparentów, ze śpiewem i tymi samymi, co przez lata, skandowanymi hasłami. Przed budynkiem dyrekcji dyrektor — Razumowski powitał pochód. To krótkie powitanie nie u wszystkich znajduje jednakowy aplauz. Mieczysław Gil w kilku zdaniach przypomina historię tych pochodów, historię „Solidarności”, o którą przez lata na tych ulicach trwała zażarta walka. Dziękuję wszystkim, którzy przetrwali, dziękuję tym, którzy walczyli o związek. Z nazwy wymieni też NZS, WiP i przede wszystkim Federację Młodzieży Walczącej, która po latach pierwszomajowych starć na ulicach, w tym roku spraw

o.d. na str. 2.

Kup koniecznie —

Gazeta "Solidarności"

Już za kilka dni ukaże się nasza, regionalna, gazeta wyborcza: "GŁOSUJ NA SOLIDARNOSC". Znakomita większość nakładu będzie rozprowadzana w sieci kiosków RUCH-u. Część będzie do nabycia w naszych przedwyborczych lokalach Informacyjnych. Cena 20 zł (koszty) + 30 zł (ceglełka na kampanię wyborczą).

W tym numerze:

*technika głosowania

*program regionalny Małopolskiego Komitetu Obywatelskiego

*krótkie sylwetki wszystkich naszych kandydatów.

"GŁOSUJ NA SOLIDARNOSC" już za kilka dni we wszystkich kioskach krakowskiego, tarnowskiego i nowosądeckiego.

Sprawdź, czy dotarła do Twojego kiosku — zawsze istnieje szansa, że zalega w ICH magazynach.

Naczelnym redaktorem: Jerzy Surdykowski, wiceprzewodniczącym rozwiązanej SDP, znany publicysta prasy niezależnej.

Informacje ważne —

Zapamiętaj! Przyjdź — złóż podpis!

Okręg Wyborczy nr 48: Kraków — Śródmieście, mandat nr 190 — kandydat na posła Jerzy Zdrada.

Mieszkańcy tego okręgu wyborczego mogą złożyć swój podpis, uzyskać informacje, w siedzibie Biura Informacyjnego dla Krakowa — Śródmieścia, ul. Manifestu Lipcowego 13, tel. 21 — 91 — 40; 21 — 91 — 60, w godzinach 9.00 — 18.00.

Okręg Wyborczy nr 49: Kraków — Nowa Huta, mandat nr 194 — Mieczysław Gil, mandat nr 195 — Edward Nowak.

Zbieranie podpisów: Kraków — Nowa Huta, parafia Szklane Domy 7, tel. 43 — 57 — 77; 43 — 60 — 00, w godzinach 9.00 — 18.00.

Okręg wyborczy nr 50: Kraków — Krowodrza i Kraków — Podgórze, mandat nr 199 — Józefa Hannelowa, mandat nr 200 — Jan Rokita.

Podpisy i informacje dla dzielnicy Krowodrza: parafia Matki Bożej z Lourdes, ul. Misjonarska 37, tel. 37 — 73 — 75, w godzinach 9.00 — 18.00; Podgórze: parafia św. Józefa (Kamieniolom), ul. Zamojskiego 2, tel. 66 — 96 — 00 o 66 — 59 — 20, w godzinach 9.00 — 18.00.

Liczymy na Waszą Solidarność!

"Cegiełki wyborcze" — o wartościach: 500, 1000, 2000, 5000 zł można wykupić w każdym Punkcie Informacyjnym MKO "Solidarność", a także w niektórych zakładach pracy.

Wpłaty na fundusz wyborczy MKO Solidarność można dokonywać na konto: PKO I Oddział Kraków, nr 35510 — 161538 — 132 — Fundusz wyborczy MKO Solidarność.

Wykup cegiełkę — jeśli możesz zasłać konto funduszu wyborczego. Liczy się każda złotówka.

Nasi ludzie w Komisjach Wyborczych:

Wojewódzka Komisja Wyborcza — dla wyboru Senatorów:

Zygmunt Bidziński — wiceprzewodniczący, Andrzej Buczkowski, Tadeusz Jurasz, Stefan Płażek, Ryszard Rudziński.

Okręgowa Komisja Wyborcza nr 48 Kraków — Śródmieście:

Wiktor Szczypiński — wiceprzewodniczący, Maria Osterwa-Czekaj, Kazimierz Barczyk, Anna Polony, Andrzej Tarnawski.

Okręgowa Komisja Wyborcza nr 49 Kraków — Nowa Huta

Edward Kuliga — wiceprzewodniczący, Józef Celejewski, Eugeniusz Luciński, Zbigniew Ferczyk, Halina Krzywobłocka.

Okręgowa Komisja Wyborcza nr 50 Kraków — Podgórze:

Wiesław Zabłocki — wiceprzewodniczący, Attila Leszek Jamrozik, Irena Łazarska, Jerzy Radziwiłłowicz, Krystyna Sieniawska.

Potrzebujemy papieru

W Biurze Prasowym Małopolskiego Komitetu Obywatelskiego — Hotel Polonia, ul. Basztowa 25 — czekamy na każdą ilość papieru do pisania. Odczuwamy brak wszelkiego papieru, głównie jednak kserograficznego. Z góry dziękujemy!

Video

Prosimy o wypożyczenie sprzętu Video — kamery, magnetowdy, monitory (duże rozmiary).

Biuro Prasowe

Nie cegiełki lecz cegły
wolne datki — nie podatki

100 000 zł wpłacił mgr Jerzy Tendej z KOMDOS-u Biura Kompleksji Dostaw.

80 000 zł mgr Władysław Hussakowski — właściciel sympatycznej Kawiarni Falik.

Dziękujemy!

Obaj panowie zapraszają inne firmy do nadświadczenia.

KANDYDACI Z NOWEGO SĄCZA

Zofia Kuratowska (Senat)

Jest wybitną specjalistką w dziedzinie hematologii, zajmuje się ratowaniem ludzi dotkniętych ostrą białaczką. Wchodzi w skład krajowego zespołu koordynującego leczenie i zwalczanie AIDS. Doc. dr hab. nauk medycznych Zofia Kuratowska kieruje obecnie Kliniką Hematologii w Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego. Autorka wielu publikacji naukowych i podręczników.

Lekarz o wielkim sercu, głęboko zainteresowana człowiekiem. Te cechy, jak i wrodzone skłonności do społecznego działania, kazały jej zajmować się w stanie wojennym i w latach następnych ludźmi skrzywdzonymi, niesłusznie represjonowanymi oraz ich rodzinami – w ramach Prymasowskiego Komitetu Charytatywno-Społecznego. Posiadając szeroką wiedzę o sprawach

polskiego leczenia, była współprzewodniczącą "podstolika" ds. służby zdrowia przy Okrągłym Stole, należy do komisji ds. zdrowia Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie.

Od chwili powstania "Solidarności" włączyła się aktywnie w jej działalność, jest przewodniczącą Krajowej Komisji Koordynacyjnej Służby Zdrowia. Powierzono jej także funkcje przewodniczącej Fundacji Społecznej "Solidarności".

Urodziła się w Skolimowie pod Warszawą w 1931 r. Jest córką sławnego matematyka prof. Kazimierza Kuratowskiego. Kandydowanie do Senatu uważa za swój szczególny obowiązek. Chciałaby dokończyć to, co rozpoczęto przy Okrągłym Stole. Z radością przyjęła propozycję kandydowania z Nowosądeckiego – w wolnych chwilach chodzi po górach, są bliskie jej sercu.

Krzysztof Pawłowski (Senat)

Jest człowiekiem głębokiej formacji katolickiej. Urodził się w 1946 roku w Nowym Sączu. Już w latach szkolnych pozostaje pod wpływem Ojców Jezuitów, którzy kształtują jego charakter. Podczas studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim ściśle związał się z duszpasterstwem akademickim prowadzonym przez ks. Adama Bonieckiego, którego przyjaźnią szczyci się i któremu wiele zawdzięcza. Znaczne piętno odcisnęły na nim wydarzenia Marca '68.

Po studiach rezygnuje z kariery naukowej. Jako fizyk pracuje w Sądeckich Zakładach Elektro-Węglowych. Od dwóch lat jest szefem zakładowego laboratorium. W 1975 roku obronił wysoko ocenioną pracę doktorską – jako jeden z nielicznych fizyków pracujących w przemyśle. Ma spory dorobek publikacji naukowych.

W połowie lat 70 – tych uczestniczył w pracach duszpasters-

stwa dla inteligencji, które w 1981 roku przeistoczyło się w Klub Inteligencji Katolickiej w Nowym Sączu. Był jego pierwszym prezesem. Nowosądecki KIK szczególną rolę odegrał w stanie wojennym (w czasie zawieszenia pracował jako duszpasterstwo inteligencji) oraz w latach następnych, dając możliwość legalnego spotkania się i wspólnej pracy, kształtowania niezależnej świadomości i patriotyzmu, przetrwania sądeckiej "Solidarności".

Krzysztof Pawłowski był członkiem Komisji Zakładowej "Solidarności".

Zawsze interesowała go polityka, lecz od najmłodszych lat rozumiał, że czynny w niej udział jest nie do przyjęcia w naszych realiach. Teraz sądzi, że jest pewna szansa rzeczywistego wpływa na kształt Polski. I dlatego podjął ryzyko kandydowania do Senatu.

Józef Jungiewicz (Sejm)

Ma opinię osoby bardzo twardej, jednoznacznej w prezentowaniu obranego systemu patriotyczno – katolickich wartości. Bardzo popularny wśród sądeckich robotników. Na ich prośbę podjął się organizacji "Solidarności" w Sądeckich Zakładach Elektro – Węglowych, kierował Komisją Zakładową, na I Zjeździe został wybrany członkiem Komisji Krajowej "Solidarności".

Pochodzi z Połańca, gdzie urodził się w ubogiej, ale rzetelnej rodzinie chłopskiej – 7 lutego 1936 roku. Jest inżynierem górnikiem, absolwentem AGH.

Po studiach związał się zawodowo z Sądeckimi Zakładami Elektro – Węglowymi.

Internowany po powrocie z ostatniego posiedzenia Komisji Krajowej. Gdy wyszedł na wolność w SZEW proponowano mu niskopłatne zajęcie na podrzędnym stanowisku. W tym czasie urodziło mu się czwarte, a potem piąte dziecko. Aby utrzymać rodzinę zajął się sadem odziedziczonym po rodzicach żony w Tęgoborzy. Od ub. roku uczy na pół etatu fizyki w miejscowej szkole podstawowej.

Godne życie Polaka w suwerennej ojczyźnie – tak skrótowo określa swój program wyborczy. Mówi, że filozoficzna podbudowa do życia dała mu wieloletnia, systematyczna lektura "Tygodnika Powszechnego".

Władysław Skalski (Sejm)

Urodzony 25 marca 1941 roku w Nowym Targu. Przez cały czas związany z Podhalem i Nowotarskimi Zakładami Przemysłu Skórzanego, w których pracuje od zakończenia studiów na Politechnice Krakowskiej. Jest kierownikiem biura konstrukcyjnego w wytwórni części zamiennych i maszyn NZPS. Autor licznych rozwiązań i patentów. Żonaty, ma czworo dzieci.

Nigdy nie należał do PZPR, choć wiele działał społecznie. Organizował "Solidarność" w swym zakładzie. Na 8 tys. pracowników NZPS "Podhale", do niezależnego związku należało 7,5 tysięcy. Był członkiem Zarządu Regionu "Małopolska", delegatem na I Zjazd "Solidarności". Internowany. Po wyjściu na wolność aktywnie włączył się do niesienia moralnej i materialnej pomocy rodzinom represjonowanych. Nieprzerwanie, mimo represji, uczestniczy w pracy solidarnościowych struktur. Dzięki tej długofalowej, wytrwałej działalności "Solidarność" na Podhalu szybko się odradza.

– Kraj czeka na reorganizację struktur zarządzania, wymaga nowoczesnej gospodarki i odnowy we wszystkich dziedzinach życia. Polska jest bardzo biedna i ludziom żyje się ciężko. Dlatego każde działanie podjęte z myślą o zmianie tego stanu rzeczy – ma swój ciężar gatunkowy. Dlatego postanawia kandydować na posła.

Stanisław Żurowski (Sejm)

Urodzony 24 sierpnia 1943 roku we Lwowie, od 1944 przebywa w Zakopanem.

W 1969 ukończył etnografię na Uniwersytecie Jagiellońskim. Pracował najpierw w Muzeum Regionalnym w Rabce a obecnie jest starszym kustoszem, kier. działu etnograficznego w Muzeum Tatrzańskim im. Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem.

Jego pasja życiowa jest dokumentowanie kultury materialnej Podhala, Orawy i Spisza. Organizuje właśnie wystawę etnograficzną w Austrii, gdzie w maju chce zaprezentować sztukę i kulturę górali podhalańskich. Jest niestrudzonym propagatorem gór i ich kultury.

Od pierwszych dni związany z "Solidarnością". Najpierw organizuje struktury solidarnościowe w Zakopanem a następnie – do dziś – jest szefem zakopiańskiej "Solidarności".

Ponad pół roku internowany. Idei wolnego, niezależnego związku pozostał wierny.

– Czekają nas ogromne prace. Przecież tyle jest zaległości. Polityka, szkolnictwo, gospodarka, oświata, kultura, ekologia – wszędzie potrzeba zasadniczych rozwiązań. A czasu jest mało.

Ma żonę i dwoje dzieci.

Jesteśmy opozycją wobec systemu

Strona opozycyjno-solidarnościowa przystępuje do wyborów blokiem. Wchodzimy w nie jak jedna drużyna. Kandydaci do sejmu i senatu dobrani zostali w ten sposób, aby choć różnorodni – mogli grać razem. Lech Wałęsa, który wszystkich ich rekomenduje i popiera, zarządził na 29 kwietnia w Gdańsku pierwsze spotkanie kandydatów. Odkryło się w Stoczni Gdańskiej, dokładnie w tej samej świetlicy BHP, w której w Sierpniu 1980 r. zostało podpisane porozumienie sierpniowe – w stoczni, której zamknięcie ogłosił rząd w grudniu ubiegłego roku, chcąc zniszczyć pierwszy bastion „S”. Spotkanie miało charakter roboczy. Lech Wałęsa powiedział: „To nie jest jeszcze demokracja. To jest łapanie przyczółków

demokracji”. Okrągły stół stworzył możliwość umieszczenia w parlamencie grupy, która ma doprowadzić do wolnych wyborów w następnej kadencji. Dlatego też nie ma żadnej możliwości, aby już teraz wszystkie środowiska były proporcjonalnie reprezentowane. Trzeba mieć świadomość, że – zacytujmy prof. Geremka – „nie jesteśmy tylko opozycją parlamentarną, jesteśmy opozycją wobec systemu (...) Jesteśmy za innym modelem rządzenia krajem. Nasza reprezentacja musi składać się z ludzi, którzy będą potrafili przebudować cały system rządzenia państwem. Stanowi pewną całość i jako taka może w Senacie zakwestionować nieprzemyślaną, bądź zbyt pochopną ustawę, która w ponownym gło-

waniu w Sejmie musi uzyskać już większość 2/3 głosów, tj. 66,6%. Nasze 35% posłów jest w takiej sytuacji wystarczającym premium, aby do jej uchwalenia nie dopuścić. Dlatego tak bardzo zależy nam na każdym oddanym na naszą listę głosie, że stanowić on może o realności siły politycznej reprezentowanej przez blok opozycyjno-solidarnościowy.

„Nie chcemy, ażeby ta kampania wyborcza – powiedział prof. Geremek – w ciężkiej, trudnej sytuacji kraju, stała się jakby zastępczą formą wojny domowej. Mamy świadomość, że sytuacja jest trudna, wybuchowa i dlatego uważamy, że „Solidarność” musi mieć poczucie odpowiedzialności, tak jak każdy nasz kandydat z osobna ustalił miarę tej odpowiedzialności. Ta miara nie oznacza jednak wyrzeczenia się tego zasadniczego i ostrego podziału między nami i nami. Ten jest podstawowy!

Prof. A. ZOLL komentuje: Będzie to już inny ustrój

* Wybory nie w pełni demokratyczne, ale uczciwe. Mężowie zaufania jedną z szans na uczciwe wybory. Mają oni prawo:

– uczestniczenia w wyborach od otwarcia lokalu wyborczego do zamknięcia, łącznie z liczeniem głosów,

– wypisywania swoich uwag do protokołów,

– Komisje Obwodowe zobowiązane są natychmiast po obliczeniu głosów podać wyniki do wiadomości publicznej. To bardzo ważne – nie powinno nastąpić żadne zafalszowanie wyników w drodze między Obwodową a Okręgową Komisją Wyborczą.”

* O programie „Solidarność”:

„Jest to program uczciwy. Jest w nim mowa o tym, o co będziemy zabiegać, a nie o tym co mamy.”

„Nie obiecujemy złotych gór, nie obiecujemy, że zaraz po wyborach zmieni się nasze życie gospodarcze i trudności dnia codziennego”

* O co walczyć w przyszłym parlamencie:

„Będzie to kadencja, w której musimy utwalić te nikłe zdobycze teraz osiągnięte. One muszą być wprowadzone w życie, na razie są tylko na papierze. Nowy parlament musi doprowadzić do tego, aby następne wybory były w pełni demokratyczne.

Będzie to już inny ustrój, oparty na innych zasadach.”

* Do obojętnych:

„Musimy przekonać ich do naszego programu, pokazać, że pozostawanie w bezruchu jest wyraźnym krokiem wstecz. Z tego bezruchu trzeba wyjść, po prostu nie widzę innej możliwości.”

(Wybór z obszernego wywiadu dla naszego radia)

Stać nas na to

c.d. ze strony 1.

nie zajmowała się przeprowadzaniem pochodu przez miasto. Tadeusz Piekarczyk w imieniu MKO przedstawił i zarekomenduje zgromadzonym hutnikom wszystkich naszych kandydatów do Sejmu i Senatu. Owacyjnie witamy tych zwłaszcza, którzy uczestniczyli w pochodzie; J. Hennełową, K. Kozłowskiego, J. Zdradę i niejako gospodarzy – M. Gila i E. Nowaka. Uroczystość kończy symboliczne ponowne wprowadzenie związkowych sztandarów na teren kombinatu. Sztandarów, krzyży i obrazu Malki Boskiej, który rok temu, w czasie pamiętnej pacyfikacji został przez ZOMO uwięziony, tak jak przywódca strajku. Zbyt wiele symboliki, zbyt wiele wrzuszeń, ale chyba nie mogło się bez tego odbyć to, co najważniejsze – triumfalny powrót legalnej „Solidarność” do największego w Europie zakładu pracy. Podobnie jak w roku ubiegłym pokazaliśmy czyje to święto. Bez gazu, ZOMO i strachu, wbrew aurze.

Nie głosujesz przez lenistwo,

Robisz radość komunistom!

(hasło pochodzi z 1938 roku)

ROLNICY Z NAMI

Ponad pięć godzin trwała gorąca, miejscami bardzo burzliwa, dyskusja w klasztorze OO. Pijarów, gdzie 30 kwietnia odbyło się posiedzenie Tymczasowej Wojewódzkiej Rady NSZZ Solidarność Rolników Indywidualnych. Rolnicy dopominali się o większą reprezentację wsi w Małopolskim Komitecie Obywatelskim. Niewielki liczebny udział stawiali jako potwierdzenie, że ich sprawy są lekceważone. Jako dodatkowy argument wysunęli także między innymi i to, że na liście kandydatów do Senatu i Sejmu z naszego województwa nie znalazł się ani jeden przedstawiciel rolnictwa.

Jan Rokita – zaproszony przez SFI – podkreślił wielką rolę rolniczej Solidarność – tej w cudzysłowie i bez – w nadchodzących wyborach. Omówił pracę MKO – wyjaśniając, że nikt spraw wsi i rolnictwa w MKO nie lekceważy. Przedstawił także swój – zawarty w 4 zasadniczych punktach – program wyborczy w sprawach rolnictwa.

W gorącej atmosferze, w której także rozważano różne możliwości i propozycje – bojkot wyborów, wystawianie własnych kandydatów, popieranie kandydatów ZSL – ostatecznie zwyciężyła po prostu zwykła, międzyludzka solidarność. Rolnicy z SRI postanowili poprzeć kandydatów Małopolskiego Komitetu Obywatelskiego. Zaproponowano np., aby wykonać nadchodzące Święto Ludowe w Raclawicach do przeprowadzenia kampanii wyborczej oraz zobowiązano terenowe oddziały SRI do delegowania swoich członków do pracy w komisjach wyborczych.

Z KRAJU

Wrocław: władze wojewódzkie zabroniły ogłoszenia w prasie oficjalnego numeru konta tamtejszego funduszu wyborczego na rzecz kandydatów Komitetu Obywatelskiego.

Rzeszów: przedstawiciele Komitetu Obywatelskiego nie uzyskali zgody na program radiowy w lokalnym paśmie.

Płock: uczniów ostatnich klas licealnych zmusza się do podpisywania list z kandydatami z tamtej strony – cicho szantażując maturalnymi kłopotami.

Katowice: w imieniu Jana Szlachty – dyr. gen. Wspólnoty Węgla Kamiennego – ci, którzy zbierają podpisy pod jego kandydaturą szantażują dozór różnych kopalni obcięciem premii. Premia za podpis – wszystko prawie zgodne z ordynacją: każda strona płaci za swą kampanię?

KULKI

*I ty możesz być ojcem, matką KARTY'89. Jeśli masz takie możliwości, rozmnażaj nasz biuletyn. Kserokopiarka w Twoim zakładzie jest także i Twoją własnością.

*Koleczy z Komisji Zakładowych! Centralnie przyznano nam 23% czasu radiowego. To powinno dotyczyć także Waszej rogłośni zakładowej. Kontaktujcie się z nami, przygotowujemy specjalne audycje wyborcze.

*Wiesz, widziałeś, byłeś! Może taka informacja jeszcze do nas nie dotarła. To może być ważne. Zadzwoń, przyjdź, poinformuj. Karta'89 Twoim piśmem.

FOTO – SERWIS

Biuro Prasowe dysponuje serwisami fotograficznymi – zdjęcia kandydatów, imprezy, spotkania przedwyborcze. Do nabycia dla Komisji Zakładowych (gabloty związkowe) po uprzednim zamówieniu i wybraniu zestawu.

Na nich liczy wieś

Na „solidarnościowej” liście kandydatów odwarzającą się „Solidarność Rolników Indywidualnych” reprezentują: 13 kandydatów do Senatu i 28 do Sejmu.

Pierwsze spotkania

"...nie będę głosował na gen. Jaruzelskiego..."

Około 40 osób przybyło do Lokomotywni Prokocim na spotkanie z Janem Rokitą, kandydatem na posła do Sejnu. Pytania dotyczyły strony technicznej wyborów oraz nieznanych powszechnie faktów z obrad Okrągłego Stołu.

— Jakie mamy szanse wygrania wyborów?

Wybory te nie są w pełni demokratyczne. Nawet gdy je wygramy nie będziemy mieli większości w Sejmie, a tylko 35%. Musimy jednak podjąć to ryzyko, nawet ryzyko przegrania. Podpisane porozumienie daje nam nową możliwość rozwiązywania konfliktów z władzą na drodze parlamentarnej — tej możliwości nigdy dotąd nie mieliśmy. Nie musimy już o byle co strajkować. Czy następne wybory będą w pełni demokratyczne zależy m. in. teraz od nas.

— Co mamy robić by wygrać?

Wszyscy musimy głosować na przedstawicieli Solidarności. Wybory przegramy, jeżeli nasze miejsca zajmą rzekomi bezpartyjni, a de facto partię popierający. Jednocześnie musimy odbudować struktury Związku. Nasi posłowie będą tym silniejsi, im mocniejsza będzie Solidarność w zakładach pracy.

— Kto będzie wybierał prezydenta, jaki mamy wpływ na wybór?

Gdybyśmy wygrali wybory, będziemy mieli 261 mandatów na 560 — to mówi samo za siebie. Prezydenta wybiera Zgromadzenie Narodowe czyli połączony Senat z Sejmem. Panuje opinia, iż strona koalicyjno-rządowa wytypuje na prezydenta gen. W. Jaruzelskiego. Jeżeli zostaną wybrani obiecując, że nie będą głosować za tą kandydaturą, nawet gdyby sam Lech Wałęsa o to prosił.

— Dlaczego OPZZ tak ostro preferowało swoją koncepcję indeksacji?

Indeksacja płac była tylko pretekstem i próbą stordedowania podpisania porozumienia a jednocześnie początkiem walki o władzę, o stanowisko I sekretarza PZPR — ze strony pana Miodowicza.

— Czy głosować na kandydatów KPN?

Ten wybór zależy indywidualnie od każdego.

ds.

Chodźcie z nami

To zawołanie znane było w gorszych latach, w latach stanu wojennego, gdy pochody organizowane przez "Solidarność" były nielegalne. Dziś sytuacja się zmieniła. W imieniu Regionalnego Komitetu NSZZ Solidarność zapraszamy wszystkich do uczczenia kolejnej rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Uroczystości rozpoczną się modlitwą za Ojczyznę w Katedrze Wawelskiej — 3 maja 1989 r. o godzinie 18.00. Potem w uroczystym pochodzie zatrzymamy się przed płytą Naczelnika Kościuski i Grobem Nieznanego Żołnierza. W ten sposób oddamy hołd twórcom Konstytucji 3 Maja i wszystkim Polakom walczącym o demokratyczną, wolną i niepodległą Polskę.

Plan produkcyjny partii

W kołach partyjnych mówi się o konkretnym planie co do zabrania stronie opozycyjnej, która liczy na 35% w parlamencie jeszcze 10%. 65%, które mają zagwarantowane umowami przy "okrągłym stole" im nie wystarcza. Chcą mieć więcej.

Z PRASY:

Stefan Bratkowski:

"Gramy o swój los"

"(...) Powiem krótko a twardo: uważam hasła bojkotu nie za głupie, lecz za nieodpowiedzialne w sytuacji, gdy Polacy muszą udowodnić światu, że naprawdę chcą demokracji, w sytuacji, gdy trzeba zdobyć te "nasze" miejsce z maksymalną przewagą (a Jęlcynowi lud Moskwy też bez gazet, radia i telewizji dał zwycięstwo 80% głosów do 11 — tej) [— — — — —] [Ustawa z dn. 31 VII 1981 O kontroli publikacji i widoków, art. 2 pkt 3 (Dz. U. nr 20, poz. 99, zm 1983, Dz. U. nr 44, poz. 204)] (...) Mamy iść do tych 35 — procentowych wyborów, by po raz pierwszy od 50 lat wybrać aż — jeśli potrafimy! — 261 SWOICH przedstawicieli. Mało, a zarazem aż tak dużo. Jeśli potrafimy wybrać aż tylu.

Powtarzam: nikt nie darował społeczeństwu tych mandatów. Trzeba je dopiero zdobyć. Nie mając nic. (...) I mimo to wszystko — trzeba stanąć. I wygrać, co można."

(Tygodnik Powszechny, 30 kwietnia 1989 r.)
PS. Ingerencja cenzury była oczywiście w "TP", a nie u nas.

Zostań ankieterem!

Powstał zespół badań przedwyborczych Małopolskiego Komitetu Obywatelskiego. Pracami kieruje mgr Wojciech Wróblewski, opieką doc. Jan Jerschlna. Apeluujemy do uczniów szkół średnich, studentów, młodych pracowników nauk, nauczycieli, itp. o pomoc w przeprowadzaniu sondażu. Spotkanie ankieterów — 5 maja, godzina 18.00, Collegium Witkowskiego — Gołębia 13, I piętro, sala amfiteatralna. Jeśli ktoś zdecyduje się zaraz — prosimy o kontakt z W. Wróblewskim: Instytut Socjologii UJ, Grodzka 52, tel. 22 — 71 — 11 wew. 273.

Zostań ankieterem naszego Zespołu Badań Przedwyborczych. Potrzebnych jest około 300 osób.

Drukarze z nami

W ubiegłą niedzielę odbyło się inauguracyjne spotkanie odbudowującej się "Solidarności" w Prasowych Zakładach Graficznych. Uczestniczyliśmy w tym spotkaniu. Cieszy, że koledzy drukarze najtrafniej, bo dosłownie przyjmując ideę naszego związku — solidarność, zaoferowali szeroką pomoc przy realizacji tak gazety wyborczej, jak i innych niezbędnych druków propagandowych.

Szeroką ofertę współpracy zaoferowali też koledzy z "Solidarności" Drukarni Wydawniczej. Powoli zaczyna się tworzyć swoisty wspólny front.

Dziękujemy za taką postawę i zapraszamy inne komisje zakładowe do naśladownictwa. Czekamy na "Solidarność" z Krakowskich Wydawnictw. Wpływajcie na dyrekcje o odprzedaż papieru!

"Solidarność" dziennikarzy

Ujawnia się "Solidarność" w środowiskach masowego przekazu. Od niedawna mamy sojuszników w "Dzienniku Polskim", gdzie liderem odradzającej się Solidarności jest Czesław Niemczyński. W krakowskim Polskim Radio podjęli działalność kierujący niegdyś Komisją Zakładową: E. Konieczna i T. Paleczny. Gratulujemy i zapraszamy do współpracy.

Też hasło wyborcze

"Skreślaj bezpartyjnych towarzyszy."

Dostęp do prasy: Ponad prawem

Gabinetowe uzgodnienia z kierownictwem partii przewidywały wydawanie kolumny wyborczej "Solidarności" w "Głosie Nowej Huty". Inauguracja miała nastąpić w poprzednim tygodniu. Wykazaliśmy dobrą wolę, nie upierając się na całą kolumnę już w tym numerze. Miało być pół kolumny. Napisałem, naczelny przeczytał, wspólnie z sekretarzem redakcji wykonaliśmy makietę. Następnego dnia kierujący "GNH" S. Pietrzyk poinformował, że teksty nie mogą się ukazać. Ponieważ nie była to decyzja cenzury, połączymy się z uczestnikami ustalenia ze strony partii, kierującym prasą — panem Furdynem. Przyznał, że jest to decyzja partii, którą uważa za nieodwołalną. Poinformował mnie też, że poprzednie ustalenia zostały przez kierownictwo PZPR "dointerpretowane": nie wolno wam w prasie pisać o tym co będzie. Do druku będą dopuszczane tylko informacje o tym, co się już odbyło. Moją uwagę, że jest to "cenny" wkład w teorię masowej komunikacji zbył milczeniem, a pytanie, czy dotyczy to także informacji o ich kampanii wyborczej spotkała celną odpowiedź: nie, to jest nasza prasa. Kiedy potwierdził, że nie są to jego pomysły, tylko decyzje wyższych władz, obaj zgodnie uznaliśmy, że dalsza rozmowa jest bezprzedmiotowa.

Kilka słów komentarza. W trakcie kilku dotychczasowych spotkań przedstawicieli MKO "Solidarność" z kierownictwem partii p. Furdyn często podkreślał dobrą wolę władzy. A ja, miast

dobrej woli, chciałbym tylko przestrzegania prawa. Komitet partii nie ma prawa zdejmowania tekstów, o czym poucza prawo prasowe i ustawa o cenzurze. Decyzje cenzury są zaskarżalne. Pan Furdyn staje więc ponad prawem. Zdjęte teksty to zapowiedź udziału naszych kandydatów na posłów w pochodzie 1 — majowym (legalnym!!!) i zapowiedź odbycia legalnych obrad delegatów "Solidarności" w kombinacie HiL. Pan Furdyn wystąpił tu w podwójnej roli: supercenzora i redaktora. Wydrukowanie na lamach "GNH" naszej winiety i zapowiedzi, że w przyszłości będzie się ukazywała kolumna "S" jest bowiem działaniem redakcyjnym. Szkoda tylko, że p. Furdyn nie podpisuje się imieniem i nazwiskiem pod tak redagowanymi tekstami. Na przyszłość może jednak będziemy się umawiać, że redaguję albo ja, albo Pan. Wspólnie tego robić nie będziemy. Po prostu różnych mamy współników. Kropka.

Tadeusz Fikuliński

Uważamy tę sprawę za epizod, mimo to musimy zgłosić sprzeciw — sprawa ta dotyczy "Solidarności" nowohuckiej, a nie sporów o taki czy inny sposób redagowania gazety. Uważamy, że wzajemne kontakty będą układać się w atmosferze pierwszych spotkań przedstawicieli MKO Solidarność z najwyższymi władzami partyjnymi miasta.

REDAKCJA

Centrum Prasowe Małopolskiego Komitetu Obywatelskiego "Solidarność", Kraków, Hotel Polonia, ul. Racławska 25. Druk do nitku wewnętrznego Redakcyjny zespół. Sekretarz redakcji: Helena Lazar; redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Fikuliński. Egzemplarz bezpłatny.